



## Słowackie postrzeganie wojny na Ukrainie – perspektywa społeczno-polityczna

Łukasz Ogrodnik, Tomasz Żornaczuk

Słowackie poparcie Ukrainy w wojnie z Rosją wynika z postawy rządzących, nie zaś z ponadpartyjnego i społecznego konsensusu. Utrzymanie tej polityki po zaplanowanych na 30 września wyborach parlamentarnych jest niepewne, biorąc pod uwagę stanowisko prowadzącej w niemal wszystkich tegorocznych sondażach opozycyjnej partii Kierunek – Słowacka Socjalna Demokracja (Smer-SSD). Zapowiada ona bowiem wstrzymanie militarnego i politycznego wsparcia Ukrainy. Współgra to z prorosyjskimi sympatiami znacznej części społeczeństwa. Ewentualne współtworzenie rządu przez tę partię stanowiłoby wyzwanie dla Polski i spowodowałoby dalsze osłabienie środkowoeuropejskiego głosu w kwestiach bezpieczeństwa i wschodnich.

**Wsparcie władz Słowacji dla Ukrainy.** Tworzony przez cztery partie prawicowe [rząd Eduarda Hegera](#) od początku inwazji jednoznacznie wspierał broniącą się Ukrainę i potępił Rosję. Taka polityka wynikała z prozachodnich przekonań koalicji i premiera. Był on jednym z pierwszych liderów, którzy odwiedzili Kijów po wybuchu wojny. Jego rząd przyjął wspólną deklarację z prezydent Zuzaną Čaputová i przewodniczącym parlamentu Borisem Kollárem, w której potępił rosyjskie próby siłowej rewizji granic. Rządzący od maja br. [gabinet techniczny Ludovita Ódora](#) kontynuuje taką politykę.

Słowacja aktywnie wspiera Ukrainę w wymiarze wojskowym. Według różnych rankingów jest w czołówce, jeśli wsparcie liczyć odsetkiem PKB. Przekazała znaczącą jak na pięciomilionowe państwo pomoc militarną, np. kilkanaście myśliwców MiG-29 (na części zamienne) i 24 samobieżne haubice 155 mm Zuzana wiosną 2023 r. czy kilka śmigłowców i 30 bojowych wozów piechoty BMP-1 w 2022 r. Wschodnią politykę ostatnich rządów popiera prezydent Čaputová, która również angażowała się we wsparcie Ukrainy. Była wśród ośmiorga środkowoeuropejskich prezydentów-sygnatariuszy listu wzywającego kilka dni po rosyjskiej agresji pozostałe państwa UE do nadania Ukrainie statusu kandydata do członkostwa w Unii. Aby przekonać do

tego innych unijnych partnerów, Čaputová miała z prezydentem Andrzejem Dudą udać się wiosną 2022 r. z wizytami do Portugalii i Włoch. Inicjatywa ta, autorstwa słowackiej prezydent, została odwołana po jej zakażeniu koronawirusem.

**Społeczne postrzeganie napaści Rosji na Ukrainę.** Polityka wspierania Ukrainy znacząco kontrastuje z postawami słowackiego społeczeństwa. Przykładowo według badania Ipsos z marca br. 60% Słowaków sprzeciwiało się przekazaniu myśliwców. Według badań Eurostatu z jesieni ub.r. mniej niż połowa społeczeństwa (47%) aprobowała z kolei unijną pomoc humanitarną, finansową i militarną dla Ukrainy, a także sankcje nałożone na Rosję. Taka postawa wyróżnia Słowację w UE, gdyż niższy wynik był tylko w Grecji. Słowacy jako jedyne społeczeństwo państw Grupy Wyszehradzkiej w większości negatywnie postrzegają uchodźców z Ukrainy, a 68% chce redukcji pomocy dla nich.

Podziały społeczne w kwestii wspierania Ukrainy skorelowane są z oceną odpowiedzialności za wojnę oraz z postrzeganiem Rosji. Zrozumienie dla jej działań nie tylko utrzymuje się na Słowacji na wysokim poziomie, lecz także wzrasta. Według badań Globsec Trends z marca br. 40% Słowaków obarczyło Rosję winą za rozpoczęcie wojny, podczas gdy rok wcześniej było ich 51% (winę Rosji

dostrzegają 85% Polaków, 71% Czechów i 54% Węgrów). Reakcją na wojnę powinno być – według badania Słowackiej Akademii Nauk z czerwca ub.r. – raczej „balansowanie między Rosją i Zachodem” (44% odpowiedzi) niż opowiadanie się za działaniami NATO i UE (36%). Co więcej, według sondażu Ipsos z sierpnia br. 30% Słowaków nie byłoby przeciwnych, gdyby ich państwo znalazło się w rosyjskiej strefie wpływów (wzrost o 6 pkt proc. w stosunku do marca br.). Postawy te są konsekwencją utrzymujących się sympatii wobec Rosji (wynikających m.in. z powszechnej pozytywnej oceny roli ZSRR podczas II wojny światowej) oraz obaw o ekonomiczne skutki wojny w sąsiedniej Ukrainie, co stanowi podatny grunt dla prorosyjskiej propagandy i działań hybrydowych wymierzonych w słowackie społeczeństwo.

**Postrzeżenie wojny przez klasę polityczną.** Większość partii politycznych, które mają szansę wejść do parlamentu, jest przeciwna dalszej pomocy Ukrainie lub wykazuje ostrożność w tej sprawie. Prorosyjska postawa łączy pozorne krańce sceny politycznej – lewicowo-populistyczny Smer-SSD (według różnych sondaży ok. 18–21% poparcia na przełomie sierpnia i września br.), faszyzującą Republikę (ok. 8–10%) oraz pozaparlamentarną, lecz z szansą na elekcję, nacjonalistyczną Słowacką Partię Narodową (ok. 5–6%). Budują one poparcie społeczne na krytyce polityki wschodniej rządów Hegera i Ódora oraz prezydent Čaputovej – w tym sankcji przeciw Rosji, które przedstawiają jako przyczynę ubożenia Słowaków. Łączą one zbliżone do narracji węgierskiego rządu postulaty zachowania neutralności wobec wojny z hasłami antyamerykańskimi, antynatowskimi i antyuchodźczymi. Powściągliwe w ocenie rosyjskiej agresji są prosocjalna Jesteśmy Rodziną (ok. 6–8%), która współtworzyła rządy po ostatnich wyborach parlamentarnych, oraz opozycyjny socjaldemokratyczny Hlas (ok. 9–15%) Petera Pellegriniego, premiera w latach 2018–2020, który [prowadził politykę odprężenia stosunków z Rosją](#).

Partie, które chcą dalszej wielowymiarowej pomocy Ukrainie, stanowią mniejszość. Są wśród nich największa z współtworzących rząd po ostatnich wyborach Zwykli Ludzie i Niezależne Osobistości (poparcie obecnie ok. 7%) i ich były partner koalicyjny Wolność i Solidarność (6–7%). Takie stanowisko podziela także największa partia pozaparlamentarna, liberalna Postępowa Słowacja (ok. 16–18%).

Postrzeżenie ataku Rosji na Ukrainę kształtuje sprzyjająca Rosji narracja oraz dezinformacja ze strony klasy politycznej. Ich emanacją są m.in. poglądy lidera Smer-SDD Roberta Ficy o wojnie na Ukrainie jako „konflikcie amerykańsko-rosyjskim”. Przejawem dezinformacji są także m.in. szerzone w mediach społecznościowych teorie spiskowe, np. o rzekomym skażeniu pestycydami zboża importowanego z Ukrainy. Rząd z kolei tłumaczy podatność na dezinformację m.in. deficytami w edukacji obywatelskiej oraz historycznej i zapowiada usprawnienie komunikacji,

m.in. przez wykorzystanie doświadczeń innych państw w walce z działaniami hybrydowymi. Stara się tym samym uzupełnić aktywność rządu Hegera, który zdecydował m.in. o zamknięciu niektórych prorosyjskich portali internetowych.

W słowackiej klasie politycznej sprzyjanie Rosji jest elementem stałym. Do upowszechniania prorosyjskich postaw, zakorzenionych w przeświadczeniu, że dobre relacje z tym państwem są racją stanu, przyczynili się przedstawiciele różnych opcji politycznych. Należeli do nich zarówno działacze chadeccy, jak Ján Čarnogurský (premier Republiki Słowackiej w ramach Czechosłowacji w latach 1991–1992), populistyczno-autorytarni, jak Vladimír Mečiar (premier w latach 1993–1998), lewicowi, jak Fico (premier w latach 2006–2010 i 2012–2018) i nacjonalistyczni, jak Andrej Danko (przewodniczący parlamentu w latach 2016–2020).

**Wnioski i perspektywy.** Słowacja wielowymiarowo wspiera Ukrainę od początku wojny, choć taka polityka nie jest powszechnie akceptowana ani politycznie, ani społecznie. Prawdopodobnie był to jeden z czynników, które spowodowały spadek popularności rządu. Prorosyjskie sentymenty społeczeństwa motywują partie polityczne do zagospodarowania elektoratu w sposób je uwzględniający, wskutek czego partie sprzyjające Rosji postulują wstrzymanie pomocy Ukrainie. Niezależnie od wyników wrześniowych wyborów te podziały społeczne i prorosyjskie postawy na scenie politycznej utrzymają się.

Polityka wschodnia rządów Hegera i Ódora będzie kontynuowana, jeśli po wyborach uformuje się szeroka – więc być może obciążona ryzykiem kruchości – koalicja rządowa wokół partii Postępowa Słowacja. Wspieranie Ukrainy może jednak być ostrożniejsze zarówno wobec doświadczenia spadku popularności poprzednich rządów, jak i wobec zmian postaw Słowaków. Utworzenie gabinetu z kluczową rolą najpopularniejszej partii Smer-SSD oznaczałoby co najmniej większą pasywność tej polityki w przypadku koalicji z partią Hlas lub całkowitą jej zmianę przy rządzeniu z partiami nacjonalistycznymi. Zmiana może nastąpić także na poziomie głowy państwa po zaplanowanych na wiosnę przyszłego roku wyborach prezydenckich, w których nie wystartuje Čaputová.

Zmiana polityki wschodniej i bezpieczeństwa Słowacji stanowiłaby wyzwanie dla Polski. W skali UE to Słowacja wraz z Polską, państwami bałtyckimi i Czechami dotychczas najodważniej potępia Rosję i wpiiera Ukrainę. Co więcej, rozwój stosunków polsko-słowackich (a także polsko-czeskich) z uwzględnieniem tych aspektów ma szczególne znaczenie po [istotnym ograniczeniu współpracy politycznej w V4](#) od wybuchu pełnoskalowej wojny na Ukrainie na skutek [sprzyjającego Rosji stanowiska Węgier](#). Zmiana słowackiej polityki dodatkowo utrudniłaby Polsce współpracę regionalną z udziałem Słowacji, a tej – zacieśnianie stosunków dwustronnych z Polską.